JEŹDZIEC I MYŚLIWY

№ 10.

DODATEK WYŚCIGOWY.

Cena dodatku wyścigowego 10 kop.

Rok I. **Warszawa, dnia 2 (14) Października 1891 r.** **Rok I.**

WYŚCIGI.

Zatem odbył się wczoraj pierwszy dzień gonitw jesiennych. Słońce, lazur nieba, czyste, aromatyczne, jesienne powietrze dopisały zapasom, publiczność napłynęła, a jednak nie było tego „czegoś," co cechuje nasze czerwcowe wyścigi. Życie nie kipiało, nie wrzało. Gonitwy ciągnęły się jakoś sennie, melancholijnie, nie rozgrzały widzów, nie wywoływały burzy oklasków. Dzień wczorajszy wydał nam się o wiele więcej dniem pożegnania sezonu, aniżeli jego otwarcia.

Może nastrój publiczności zmieni się następnych dni gonitwowych, gdy się więcej zaznajomi z naszemi końmi, gdy nabierze do nich więcej przekonania i sympatyi, ale usposobienie wczorajsze wydało nam się smutne, ponure.

Coprawda same wyścigi, oprócz handicapu, który zgromadził siedm koni, były dosyć bezbarwne. Le clou de la saison miały być gonitwy dwulatków. Gonitwy zaś młodzieży dwuletniej, o tyle wabią i interesują, o ile pola są liczne, walka urozmaicona, „pace" nadzwyczaj szybki. Tymczasem wczoraj ujrzeliśmy w próbie przeznaczonej dla dwulatków tylko trzy źrebice i Stella (Sofer i North Star) wykazała taką wyższość nad swymi rywalkami, Catherine d'Arragon (Craig—Millar i Ceremonia) i Dolores (Rou-Rou i The Doe), że widok wyścigu nie mógł wywołać żadnej emocyi.

Stella jest źrebica gniada, nieduża, dość głęboka, o dobrym grzbiecie. Akcyę posiada poziomą, ale dość krótką. Wygrała jak chciała, wstrzymywana przez Dunna. Wyścig jednak podług oficyalnej adnotacyi wydaje nam się nieprawdopodobnie wolnym, i zaznaczona 1 m. 22 s. na przebycie 1 wiorsty jest prawie nie do uwierzenia.

W trybunie członkowskiej, na zwyczajnych chronometrach, notowano 1 m. 16 s. — jestto prawdopodobniejsze, chociaż czas ten byłby jeszcze stosunkowo bardzo długi.

W Moskwie tak tej jesieni, jak i innych lat, przeciętna szybkość dwulatków na 1 wiorstę wypadała 1 m. 12 s., 1 m. 11 s. Zobaczymy, co nam następne próby wykażą, gdy walka będzie energiczniejsza i konie będą zmuszone do wydobywania z siebie całego zapasu siły i szybkości. Rosła, kasztanowata, cienka „Catherine d'Arragon" biegała wczoraj nie tęgo, była lichą drugą. Startowała jednak na w pół kulawa i jej „performence" Moskiewskie wykazuje wszystkiego jednę wygraną na mecie 300 sążni — i to w nagrodzie przeznaczonej dla koni, które nie zapracowały ani pierwszej, ani drugiej nagrody. „Dolores" bardzo estetyczna, zręczna klaczka, nie posiada jednak linii kursowych, i nie zdradza siły. Jej zachowanie się we wczorajszej próbie młodzieży nie może budzić ani wiele nadziei, ani złudzeń. Nagroda rozdzielała się na: 500 rs. 40 k. i 125 rs. 10 k. Oprócz Dunna który dosiadał „Stelli" J. Dobrogosta, jeździli Kitchener na „Dolores" Reszkego i Kidd na „Catherine d'Arragon" L. Grabowskiego.

Najbardziej zajmująca gonitwa dnia i która przypominała walki dużego wiosennego sezonu, był handicap. Startowało w nim koni siedm i z góry nie można było żadnemu przysądzić zwycięztwa. Mierzyły się na 2-u wiorst. mecie: „Kirkor" (Kitschener—3 l. 3 p. 18 f.), „Tumry" (Price—3 l. 4 p. 1 f) J. Reszkego, „Astrea" (Dunn—5 l. 3 p. 37 f.) J. Dobrogosta, „Tapioca" (Puncz—3 l. 3 p. 29 f.) L. Grabowskiego i G. Zielińskiego, „Moet" (Kidd—3 l. 3 p. 23 f.), „Grey'a," „Cezar" (Malinowski—3 l. 3 p. 10 f), A. Daszewskiego, „Facetka" (Weith—3 l. 3 p. 19 f.) hr. A. Potockiego.

Gonitwę poprowadziła „Astrea" ostrem tępem, mając za sobą zwarty pluton koni, na którego flangu, z tyłu, o kilkanaście długości, cwałował „Tumry."

Taktyka Prica, pomimo ciężkiej wagi, jaką jego koń nosił, wydała nam się nadto kunktatorska, szczególniej na 2-towej mecie.

Pod koniec biegu wybiła się na chwilę na czoło „Tapioca," ale na linii prostej zmienił ją „Kirkor" i Facetka" i te dwa konie zajęły dwa pierwsze miejsca z różnicą pomiędzy sobą niecałej długości.

„Kirkor" (Lord Clive i Kitty Sprightly) zwyciężył w 2 m. 34 s.; „Facetka" stwierdziła, że cenna krew „Braconniera" w jej żyłach płynie. Trzecie miejsce utrzymała „Astrea," „Tapioca" cofnęła się na czwarte, za nią „Moet," i „Tumry."

Wszystkie te konie kończyły wyścig skupione — oprócz „Cezara," który przygalopował ostatnim w znacznej odległości. W takim razie waga niezrówna różnicy klasy. Nagrody wynosiły 568 rs. 80 k. i 142 rs. 20.

Zwycięzca handicapu „Kirkor" jest źrebcem kasztanowatym, średniej miary o przepysznym puklu grzbietowym. Dwuletnim budził wielkie nadzieje, niestety, nadwyrężenia ścięgna w przedniej nodze nie dozwoliły urzeczywistnić położonego w nim zaufania.

W r. z. startował tylko raz jeden w Moskwie, w nagrodzie Gizo na 300 sążniach już nie zupełnie zdrów— w stawce kilkunastu źrebczyków i źrebiczek stanął czwarty, rzecz dziwna, drugą w tejże gonitwie była „Facetka" i po roku przerwy dwa te konie znów się spotykają i przychodzą blizko siebie.

Gonitwa czwarta była dla panów na mecie $2^1/_2$ wiorst, konie 4-tnie i starsze wszystkich krajów miały prawo współubiegania się o 223 rs. 20 k. i 55 rs. 80 k.

Do startu wyszły: 4-tnia „Emanuella" (kornet Garbiński) ks. A. Lubeckiego, 4-l. „Jo" (St. Wotowski) hr.

J. Orłowskiego i St. Wotowskiego, p. l. „Kadużda" korneta Saksa pod właścicielem i 5-tnia „Odaliska" (S. Rzewuski) J. Reszkego. Ostatnia stanęła pierwszą w 3 m. 16 s. i wygrała łatwo, dzięki temu, że „Jo" zakulała. Drugą, zatem, uznaną została „Emanuella". Trzecia klacz współkowa.

Dzielna „Jo" zakończyła zatem swoję karyerę gonitwową i zakończyła ją wskutek broken-downu.

Wyraz ów angielski dla sportsmana ma tak złowrogie znaczenie, jak słowo np. cholera dla tchórzliwego żydka. Broken-down, to koniec objawów dzielności i szybkości; koń zbrokdawnowany ma jakby na zawsze nałożone na nogi pęta, które mają obezwładniać jego poloty. Broken-down znaczy dosłownie po angielsku „złamany u dołu", a pod względem fizyologicznym jestto rozciągnięcie, rozszerzenie ścięgna, idącego od kolana przez piszczel do pęciny.

Początek broken-downu bywa zazwyczaj bardzo nieznaczny i zdradza się pierwiastkowo pewnem podwyższeniem temperatury w nodze, czułością ścięgna za naciśnięciem palcami, a w wyższym stopniu lekką obrzękłością. Podobna jednak obrzękłość ustępuje najczęściej po przejażdżce, aby powrócić w wyższym stopniu po trudniejszym galopie.

Godzina 4-ta lub 5-ta po południu jest porą czyszczenia koni wyścigowych, a zarazem chwilą, w której nogi przez trenerów są oglądane. Wszedłszy do stajni kursowej, przy pewnej wprawie oka, można łatwo odróżnić konie o zupełnie zdrowych nogach od „napoczętych". U pierwszych wszystkie ścięgna, nerwy i żyły w nogach rysują się wydatnie, a sam piszczel, jak i pęcina, są zupełnie suche, obciągnięte tylko skórą. Takie konie stoją zwykle bez bandaży, a za dotknięciem dłonią odczuwa się ciepłostan jednakowy i nogi są albo zupełnie chłodne lub tylko ciepłe.

Konie nazbyt poowijane w flanelę mogą być zawsze podejrzane, a jeszcze gorzej jeżeli jedna noga jest w bandażu, a druga nie. Jeżeli niedyskretny gość ośmieli się zapytać trenera, pana wszechwładnego w stajni, dlaczego koń ma nogę owiniętą?... usłyszy stereotypową odpowiedź:

— To nic, stłukł ją sobie trochę w boksie.

Ale niechaj pan trener pozwoli bandaż odsłonić, co jest również trudnem dla profana, jak zerwanie zasłony z jakiej odaliski haremowej, a wówczas ujrzymy, a jeszcze dokładniej poczujemy za dotknięciem — albo, ową nieznaczną obrzękłość połączoną z gorączką, albo, że noga w piszczelu jest przegięta na zewnątrz łukowato — to jest: główny ścięgacz został nadwyrężony, jakby jedna z najważniejszych kord wokalnych u śpiewaka zerwana.

Słynny tenor powierzchownie nie uległ zmianie, a jednak jego gardło, które cenili na miliony, straciło wszelką wartość, również słynny szermierz turfowy, na pierwszy rzut oka, jest taki sam, jakim był, jeden ścięgacz tylko wykrzywił się cokolwiek — a to dostateczne, by ów potentat, którego wczoraj jeszcze kotowano na krocie funtów szterlingów, zamienił się naraz, jakby na banknot, wycofany z kursu.

Dla słynnych biegunów pozostaje jednak działalność stadna w rezerwie i ich przeszła „parformence" jest na tem polu odpowiednio ceniona.

Co się jednak musi dziać w duszy trenera i właściciela stajni gonitwowej, gdy w popołudniowej godzinie, za przesunięciem palców po piszczelu pełnego nadziei konia, faworyta na jakie Derby, lub St. Leger, dostrzega, że ścięgacz zaczyna się przeginać ?.. najczęściej w takich razach nadzieja podtrzymuje, aż do ostatniej chwili, spes contra spem, dopóki wszelkie złudzenia już są nie możliwe i koń ostatecznie złamany w swym „polocie", już „szybować" nie będzie.

Wynalazca radykalnego środka na broken-down stałby się bogactwem, co najmniej pokrewny Rotschildom, ale rdzennego lekarstwa do tej pory nie wynaleziono; są tylko półśrodki i bywają konie „podleczone" ale nie „wyleczone". A na podleczenie czas i odpoczynek są najbardziej zaradcze, i żadne blistry, embrokeszony, fluidy i t. p., bez długiej przerwy w robocie, najmniejszej ulgi przynieść nie mogą.

Konie podleczone z broken-downu mogą być odpowiednie do wierzchu, zaprzęgu, nawet polowania — ale najmniej zdatne są do wyścigów; jeżeli zaś biegają, to już nigdy przeszłej „formy" odzyskać nie mogą, a gdy cudem zabłysną fosforycznem światłem, to i niezadługo zgasną, jak ognik.

Zapominamy jednak, iż mamy jeszcze do zaznaczenia dwie gonitwy; to jest, pierwszą, która posłużyła za odsłonięcie kurtyny i ostatnią, za opadnięcie zasłony.

Do wyścigu z płotami na 2-towej mecie stanęły: 2-nia „Aquilla" (Puncz) J. Dobrogosta i 4-nia „Ballada" (Siwitz) ks. A. Lubeckiego.

„Aquilla" bardzo łatwo zdobyła 237 rs. 60 kop., kończąc metę w 2 m. 45 s. „Ballada" dotarła do słupa o kilka długości za klaczą Dobrogosta. Druga nagroda wynosiła 59 rs. 40 kop.

Ostatnia nagroda dnia — pierwszemu koniowi 208 rs. 80 kop., drugiemu 52 rs. 20 kop.—była przeznaczoną dla 3-tnich i starszych koni wszystkich krajów, które w r. b. nie przychodziły pierwszemi ani drugiemi. Wyjątek jednak zrobiono dla zwycięzców na torze pławieńskim i w tem szczęśliwem położeniu znalazła się 3-tnia „Bajka" ks. A. Lubeckiego, tylko za wygranę nad brzegami Warty niosła 10 f. nadwagi. Jako jeźdźcy w ostatniej gonitwie mieli być chłopcy stajenni i tu znów „Bajkę" los wyróżnił, bo jej jeździec Siwitz, trener ks. Lubeckiego, został zaliczony do chłopców stajennych.

Gdyby Siwitz był przywędrował do nas z Anglii, jużby go dawno tytułowano conajmniej „master" i częstowano przy spotkaniu cygarem. Jako polak, przechodzi rozmaite metamorfozy; z trenera przeobraża się na chłopca stajennego, a pamiętamy go nawet lat temu kilka, gdy raz występował jako „dżentlemen". Wówczas nowa ustawa nie zawierała tych paragrafów, odnośnych do jazdy „dżentlemenów", co dzisiaj.

Dość, że Siwitz dosiadł pięknej, karej „Bajki" i jakby „w bajce" wygrał na niej łatwo, przebiegając 2-tową metę w 2 m. 48 s. Drugie miejsce zajął 3-lni "Fanfaron" hr. A. Potockiego — za nim 3-tnia „Borca" J. Reszkego i 4-tnia „Savenna" br. Wotowskich.

Gdy słońce skryło się za widnokrąg, księżyc wschodził na ciemniejącem lazurowem niebie, fala widzów czerniła się ku rogatkom i przez ulicę Kaliksta podążała do środka miasta.

Takim był pierwszy dzień październikowych gonitw. *S. W.*

Rozmaitości.

Nagroda dodatkowa (handicap) 300 rs. naznaczoną została dnia 18 (6) Października, dla koni 3-let. i starszych wszystkich krajów, które w r. b. nie wygrały pierwszej nagrody. Zapis konia z przepadkiem 5 rs., na placu wyścigowym we Czwartek dnia 3 (15) b. m., stawka 5 rs. przy przyjęciu wagi, która będzie ogłoszoną w Sobotę 5 (17), w kancelaryi Towarzystwa, o 11-ej rano. Dystans 2 wiorsty. Drugiemu koniowi z nagrody i stawek 20%. Trzeci koń cofa swoją stawkę. Jadą chłopcy stajenni.

Z Moskwy. Dowiadujemy się, że hr. Nirod sprzedał wszystkie swoje roczniaki i dwulatki p. Kristi.

Z Odessy. 11 b. m., tego samego dnia, co w Warszawie, rozpoczął się w Odessie jesienny sezon i Derby tamtejsze rs. 3,000 wygrał „Gierdawa" p. L. Grabowskiego.

Clamart p. E. Blanc, zwycięzca nagrody miasta Paryża w r. b. zakulał na nogę przednią pod koniec gonitwy w nagrodzie Royal-Oak. Kulawizna jest tego rodzaju, że nie pozostawia żadnych nadziei co do dalszej karyery wyścigowej Clamart'a i koń ma być przeznaczonym do reprodukcyi.

3000 gwinei zapłacono tej jesieni w Anglii w Doncaster za roczniaka po Galopin i klaczy od Sterlinga. Pięć innych sterlingów zostało zapłaconych po 1250 i 1000 gwinei.

Propozycya. Znany hodowca angielski Sir Tatton Sykes ofiarował 200,000 frank. za klacz stadną Tenebreuse i 90,000 fr. za Wandorę, która ma być obróconą do rozpłodu. Propozycya jednak przez francuskich właścicieli odrzuconą została.

Braguanca I. Reszkego zakulala na tylnią nogę—podobno wywichnęła ją w biodrze, wstając w klatce. Leczy ją również p. Piaszczyński.

Program wyścigów konnych na polu Mokotowskiem,

3 (15) Października 1891 roku, o godzinie 2-ej po południu.

Nazwisko Właściciela	Nazwa konia	Pochodzenie	Wiek	Waga	Nazwisko Jeźdźca	Ubiór Jeźdźca
1. Nagroda Towarzystwa rs. 600. dla 2-u letnich ogierów i klaczy, urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. Dystans 1 wiorsta 100 sążni.						
Paradoxa	kl. Stella	Sofer i Nort Star.			Dunn	kurtka i ręk.czerwone, czapka biała.
Dobrogosta	og. Loitherer	Sofer i Lady Valentine			N. N.	kurt. niebies., ręk. białe, czap. niebies.
L. Grabowskiego	kl. Catherine d'Arragon.	Craing Millar i Ceremonie.			Kidd	kurt. niebies., ręk. białe, czap. czerw.
2. Gonitwa z przeszkodami (Steeple-chase) rs. 400. dla 4-ro letnich i starszych koni wszystkich krajów. Dystans 3 wiorsty 12 przeszkód.						
ks. Lubeckiego	wał. Biegun	Brotherhood i Bona	5		kor. Garbiński	mundur.
„	kl. Ballada	Brotherhood i Bona.	4		kor. Karnicki	mundur.
kor. Sachsa	kl. Kadudża	Kaukaz i Dorowitaja	p		Właściciel	mundur.
3. Nagroda Towarzystwa rs. 500. (Handicap) dla ogierów i klaczy 3-ch letnich i starszych wszystkich krajów. Dystans 2 wiorsty 133 sążni.						
J. Reszkego	og. Kirkor	Lord Clive i Kitty Sprightly	3	151	Kitschener	kurt. i ręk. czerw. z białem, czap. czer.
Gray'a	og. Moet	Craing Millar i Moelfra.	3	139	Kidd	kur. biał., ręk. i czap. czerw.
hr. A. Potockiego	kl. Facetka	Braconnier i Cintra	3	145	White	kurt. żółta, ręk. nieb. czapka żółta.
L. Grabowskiego	kl. Tapioca	Childeric i Tapioca	3	140	Puncz	kurt. niebies , ręk. białe, czap. czerw.
Dobrogosta	kl. Aquilla	Highlander i Reate	4	159	Dunn	kurt. niebies. ręk. białe, czap. niebies.
4 Nagroda sprzedażna rs. 300. dla koni 3-ch letnich i starszych wszystkich krajów. Dystans 2 wiorsty.						
Gray'a	og. Moet	Craing Millar i Moelfra	3	oc. 500 r.	Kidd	kurt. białe, ręk. i czap. czerw.
„	og. Carnival		p.	oc. 300 r.	N. N.	
ks. Lubeckiego	kl. Emanuella	Taillevent i Sędzina	4	oc. 300 r.	Siwic	kurt. i ręk. białe, czap. biała z pons.
hr. A. Potockiego	og. Fanfaron	Taillevent i Łowcza	3	oc. 400 r.	White	kurt. żółta, ręk. nieb., czap. żółta
Daszewskiego	og. Cezar	Sackeloth i kl. pół krwi	3	oc. 700 r.	Malinowski	kurt. nieb., ręk. biał., czap. nieb. z biał.
J. Reszkego	kl. Odaliska	Ockhorst i Fatima	3	oc. 300 r.	Kitschener	kurt. i ręk. czerw. z biał. czapka czerw.
5. Wyścig Panów rs. 250. dla ogierów i klaczy 3-ch letnich i starszych wszystkich krajów. Dystans 2 wiorsty.						
J. Reszkego	kl. Odaliska	Ockhorst i Fatima	5		St. Rzewuski	kurt. nieb., ręk. białe, czap. czarna.
kor. Karnickiego	kl. Elsa Moorchen	Earl of Dartrey i Sara Moorchen.	4		Właściciel	mundur.
ks. Lubeckiego	kl. Bajka	Brotherhood i Bona	3		kor Grabiński	mundur.
hr. A. Potockiego	og. Fanfaron	Tailevent i Łowcza	3		N. N.	kurt. żółt. ręk. nieb. czap. żółta
J. Reszkego	og. Kirkor	Lord Clive i Kitty Sprightly	3		N. N.	kurt. i ręk. czerw. z biał. czap. czerw.
Karskiego	og. Rinaldo	Attylla i matka niewiadomego pochodzenia	4		Właściciel	N. N.

Przypuszczalni zwycięzcy:

W Wyścigu I Dla dwulatków: Stella.
„ II Steeple-chase: Stajnia ks. Lubeckiego.
„ III Handicap: Kirkor, Facetka.
„ IV Sprzedażny: Moet, Emanuella, jeżeli nie pójdzie Odaliska.
„ V Panów: Bajka, Odaliska.

SPRZEDAŻ KONI

ZE STADA

Ludwika hr. Krasińskiego,

odbyć się mająca 4 (16) Października 1891 r. w Warszawie przy ulicy Ordynackiej Nr. 1.

Konie czystej krwi angielskiej.

a) Ogiery reproduktory:

1. *Zützen* (K. St. IX—252) gn. 1874, Blue-Gown — St.-Agnees (ojciec Blue-Maid—Heressey, Gladii, The Brava, Tormentora etc.).
2. *Priam*, kaszt. 1886, Highlander-Euonyma, zwycięzca na torach Cesarstwa.
3. *Pitt*, kaszt., 1887, Wenlock-Gorgon—takiż zwycięzca.
4. *Rubin*, c. gn. 1887, Highlander-Cornaline,—również takiż zwycięzca.

b) Klacze stadne.

5. *Black-Mare* (K. St. IX—19), kara, 1677, Sealskin-Cos (matka Murraya, znanego na torze warszawskim), stanowiona z Rulerem po Isonomy 8 (20) Marca 1891 r.
6. *Brunette* (K. St. IX—123), c. g. 1884, Highlander—Miss-Dear (siostra Baroneta, zwycięzcy pierwszego wszechrosyjskiego Derb)y, stonowiona z Soferem po Albert-Victor 18 (30) Maja 1891 r.
7. *Victoire* (G. S. B. XV—491), gn. 1874, Victoriens Chilham, stanowiona z Rulerem 1 (13) Maja 1891 r.
8. *Ilias* (K. St IX—60) gn. 1867, Incognito - Concette, (matka: Ajaksa, Rhei, Miss Nelson, Highlanda, Harry, Penelopy etc.), stanowiona z Rulerem 15 (27) Maja 1891 r.
9. *Ledy-Valentine* (K. St. IX—97) kaszt. 1870, Loiterer-Valentinia (matka Prima), stanowiona z Rulerem 19 Maja (1 Czerwca) 1891 r.
10. *Marpessa*, c. gn. 1868 r. Highlander—Miss-Louise.
11. *Mercy* (Ks. St. IX—127), sk. gn 1881, Cathedral-Mercia, stanowiona z Incendiarym po King-Lud. 20 Lutego (3 Marca) 1891 r.
12. *Scotilla* (Ks. St. IX—19) gn. 1886, Highlander—Black Mare, stanowiona z Rulerem 19 Lutego (3 Marca) 1891 r.
13. *Fair-Helen* (Ks. St. IX—186 (gn. 1874, General-Peel-Titiens, stanowiona z Soferem 15 (27) Kwietnia 1891 r.
14. *Flamaranda* (Ks. St. IX—187) 1878, Foscary—Lady-Lambkin, stanowiona z Rulerem 4 (16) Maja 1891 r.
15. *Euonyma* (Ks. St. IX—212) kaszt. Restitution-Euphorbia (matka Priama, nagrodzonego na wszechrosyjskiej wystawie koni w Petersburgu 1891 r.), stanowiona z Rulerem 15 (27) Marca 1891 r.

c) Konie z treningu.

16. *Armida*, kl. kaszt. 1888, Incendiary—Fair-Nell (Ks. St. IX—185.
17. *Ketty*, kl. gn. 1888, Zützen—Tortoise-Shell, Ks. St. IX—181.
18. *Tiverton*, og. c. gn. 1888, Lambton-Niedola, Ks. St. IX—143.
19. *Felixtowe*, og. gn. 1889, Lambton—Queen-Ann, G. S. B. XV—385.
20. *Fog*, kl. gn. 1889, Fogh-a-Ballagh-Cornaline Ks. St. IX—82.

d) Roczniaki.

21. *Brazza*, kl. gn. 1890, Sofer-Scotilla, Ks. St. IX—19.
22. *Querso*, ogier gn. 1890, Sofer—Fair-Helen, Ks. St. IX—186.
23. *Curzola*, kl. sk. gn. 1890, Sofer-Flamaranda, Ks. St. IX—187.
24. *Quarnero*, og. gn. 1890, Sofer-Black-Mare, Ks. St. IX—19.
25. *Pola*, kl. kaszt. 1890, Incendiary—Tortoise-Shell Ks. St. IX—181.
26. *Rieka*, kl. gn. 1890, Incendiary—Mis-Melbourne, Ks. St. IX—135.
27. *Scampo*, ogier gniady 1890, Sofer-Ellerdalle, Ks. St. IX—60
28. *Sebenico*, og. kaszt. 1890, Zützen-Miss Nilson, Ks. St. IX—136.
29. *Spalato*, og. kaszt. 1890, Incendiary—Lady Valentine, Ks. St. IX—97.
30. *Elbogen*, ogier gniady 1890, Roehampton—Queen-Ann, G. S. B. XV—38.

OGŁOSZENIA.

Dla pp. hodowców, stałych naszych prenumeratorów, zgłaszających się *bezpośrednio* do Administracyi „Jeźdzca i Myśliwego", cenę ogłoszeń o kupnie i sprzedaży zwierząt wszelkiego rodzaju obniżamy o 40%.

Дозволено Цензурою. — Варшава, Октября 2 дня 1891 года.

Druk Noskowskiego, Mazowiecka 11. Redaktor i Wydawca: *Stanisław Wołowski.*